

NOWY

KATOWICE
UL. MIELECKIEGO 8
TELEFON 29-48

10gr

ZAS

REPREZENTACJE
BIELSKO, Kolejowa 4, tel. 25 84
BOŻNO WIEC, Ważyńska 12, t. 5-48
CIESZYN, ul. Głęboka Nr. 30
RYBNIK, Między Rola Nr. 8
KAROWSKIE GÓRY - ŁĄCZMIEC

Rząd obiecuje oczyścić bagno Krwawe rozruchy w Paryżu

Ludność ma już dość korupcji i złodziejstwa

PARYŻ, 12.1. Wczorajsze posiedzenie Izby deputowanych wywołało w sferach politycznych ogrom

nie zainteresowanie. Już na kilka godzin przed rozpoczęciem obrad przed gmachem zebrały się tłumy.

O godz. 15.30 przewodniczący Bouisson otworzył posiedzenie i odczytał listę interpelacji. Premier Chautemps domaga się natychmiastowego

otwarcia dyskusji nad interpelacjami w sprawie afery Stawiskiego, których zgłoszono 12.

Wniosek premiera został przyjęty, poczem wstępuje na trybunę deput. socjalistyczny Lagrange, który dowodzi, że Stawiski miał sprzymierzeńców nie tylko w prasie, ale i wśród wysokich urzędników i funkcjonariuszów policji. Oni to właśnie ułatwili mu ucieczkę. Mówią, iż Stawiski popełnił samobójstwo, ale opinia publiczna twierdzi, że to jest zabójstwo policyjne.

W dalszym ciągu przemawiało kilku innych posłów socjalistycznych, spośród których deput. Monnet oświadczył, iż

sojaliści nie dążą do obalenia rządu p. Chautemps'a

i gotowi są dać mu votum zaufania, pod warunkiem jednakże, iż rząd zastosuje sankcje karne nie tylko wobec niższych urzędników,

ale i dygnitarzy, którzy odpowiedzialni są za to, co się stało.

W trakcie najżarliwszej dyskusji zabrał głos premier Chautemps, który na wstępie oświadcza, iż rząd jest zadowolony, że spełnił swój obowiązek.

— Nikt nie ma prawa — mówi dalej premier — wątpić w moją energię i

ci, którzy okażą się jutro współnikami fałszerzy, będą ukarani.

Nie troszczy się o to, czy zostanie obalony, czy też nie. Pragnie spełnić swój obowiązek i przedsięwziąć sankcje bez względu na osoby i rodziny.

Premier stwierdza jednak, iż uchybienia wśród urzędników nie miały charakteru współdziałania. Rząd przeprowadzi reformę ministerstwa sprawiedliwości i policji.

Premier kończy wezwaniem do Izby, by w imię zachowania ustroju parlamentarnego i moralności publicznej, złączyła się z rządem w akcji sanacyjnej.

Po przemówieniu premiera postanowiono odroczyć posiedzenie do następnego dnia.

PARYŻ, 12. 1. — Tel. wł. — Demonstracje w okolicach pałacu Burbońskiego przybierały w ciągu wczorajszego wieczora chwilami charakter regularnej walki z policją.

O rozmiarach awantur świadczy fakt, że około 100 osób zostało rannych. Policja aresztowała ponad 700 demonstrantów, których znaczną większość po wylegitymowaniu zwolniono.

Polityczna sytuacja, wywołana przez aferę Stawiskiego, zdaje się rozwijać na korzyść rządu. Chautemps po mistrzowski wywiązał się ze swego zadania, o czym świadczą oklaski, które powitano jego oświadczenie.

O ile w dalszym ciągu debaty nie zajdzie nieprzewidzianego, wówczas Chautemps grę wygrał. O wzmocnieniu stanowiska rządu świadczy dobitnie niezadowolone opozycji, przejawiające się na łamach jej prasy. „Echo de Paris” np. pisze, że to, co Chautemps powiedział, były tylko czcze słowa. Trzeba zaczekać, czy zrealizuje on swą wolę oczyszczenia atmosfery. Przedewszystkiem będzie musiał zająć się własną partją.

Socjaliści będą przy okazji debaty nad aferą Stawiskiego próbowali przeformować pewne postulaty swego programu. Wynika to wyraźnie z artykułu Bluma w „Populaire”, który domaga się podporządkowania funduszy rezerwowych zakładów ubezpieczeniowych i zakładów kredytowych władzom publicznym.



Policja rozprasza demonstrantów przed Izłą Deputowanych w Paryżu.

Skompromitowany pupil Pistoriusa Pełnomocnik chce wykupić dr-a Englisha

Aresztowanie syndyka spółki akcyjnej Giesche, dr. Kurtza Englisha, znanego szeroko w sferach przemysłowych i wśród miejscowej palestry, wywołało na Śląsku ogromne poruszenie. Stanowisko swe jako prawnik pastował dr. English już od szeregu lat, ciesząc się ogromnym zaufaniem niemiecko-amerykańskiej dyrekcji spółki Giesche.

Zdecydowany ten hakatysta był prawą ręką osławionego dyrektora spółki akc. Giesche, Goetkego. Koneksi jego znacznie się powiększyły po ożenku z córką b. dyrektora generalnego zakładów ks. pszczyńskiego Pistoriusa, który jak wiadomo zbiegł po wyroku z Katowic i ukrywa się w Niemczech.

Wprawdzie później dr. English rozwiódł się ze swoją żoną, ale stosunki mu pozostały.

Dr. English od dłuższego czasu znajdował się pod dyskretną obserwacją śląskiej straży granicznej, wzbudziły bowiem podejrzenia jego dość częste wycieczki na niemiecką stronę, przedsiębrane zawsze w niezwykłych porach. Wyjazdy następowały stale o godz. 4 rano, a powrót po dwóch i pół godzinach.

Dla lepszego zakonspirowania celu swych wycieczek, które odbywały się autem, dr. English przewoził zawsze demonstracyjnie w obie strony walizę, wypełnioną brudną bielizną.

Miejsce poduszek sędzieli przednich i tylnych samochodu zajmowały specjalne walizy wypełnione przemylem,

które zakrywano kocami imitując w ten sposób prawdziwe siedzenia.

Sprawa tego przemytu przedstawiała się nader tajemniczo, bowiem stwierdzono, iż przejazd następował każdorazowo przez punkty graniczne w Łagiewnikach, gdzie samochód poddawany był na urządzie celnym zwykłej kontroli.

Dłuższe poufne dochodzenia pozwoliły jednak ustalić, że dr. English działał w porozumieniu z jednym z urzędników celnych, którego wciągnął w swą aferę.

Po ujęciu wszystkich współwinnych zarządzono w mieszkaniu dr. Englisha w Katowicach przy generalnej dyrekcji spółki akcyjnej „Giesche” (Podgórna 4) niespodziewaną rewizję.

Wyniki jej były wręcz sensacyjne. Co tylko wywadowcy straży granicznej wzięli do ręki, wszystko okazywało się pochodzące z przemytu. Nawet przyrzędy do szycia gospodni dr. Englisha nici, guziki i t. p. były przemycane z Niemiec.

Znaleziono obfity zapas garderoby, palta, zarzuty, kapelusze oraz wykwinną bieliznę i krawaty, wszystko przywiezione z Niemiec bez cla. Zapasy kuchenne, różne delikatesy, owoce, marynaty i wogóle artykuły spożywcze, także pochodziły z Niemiec. Nawet obficie zaopatrzona piwniczka wódek i setki flaszek wina, nosiły stempel niemiecki.

Wobec takich wyników rewizji dr. English został aresztowany i dopro-

wadzony do sędziego śledczego sądu okręgowego, dr. Krupińskiego.

Początkowo wypierał się wszystkiego usiłując winę przetrzeć na osoby trzecie. Wobec jednakże druzgocących dowodów dr. English przyznał się w końcu i został osadzony w więzieniu śledczym. Już z samych jego zeznań złożonych przed sędzią śledczym niedwuznacznie wynika, że dr. English nadużywał swego stanowiska służbowego, wciągając w swe praktyki szoferów spółki, którzy nolens volens musieli mu pomagać.

Wyjazdy samochodem służbowym następowały przeważnie wczesnym rankiem w niedzielę, kiedy na urzędach celnych jest mniejsza obsada i słabsza kontrola. Za każdym razem przewożono 4 do 5 bali towarów zakupionych w Niemczech. Całowało się to już od 1931 r.

W imieniu dr. E. zjawił się dziś w inspektoracie okręgowym straży granicznej Zygmunt Zbiślowski, który oświadczył gotowość pokrycia przez aresztowanego pełnej należności celnej wraz z 5-cio krotną karą we wszystkich wypadkach udowodnionego, względnie domniemanego przemytu.

O ile wyrazi na to swą zgodę prokurator, sprawa o przemyt mogłaby zostać umorzona, jednak postępowanie karne o przekupstwo urzędnika toczyłoby się nadal i dr. English, do czasu rozprawy pozostałby w więzieniu śledczym.

Zastanówmy się trochę...

Bezrobotni drugiej klasy

Zdawałoby się, że „bezrobotny” to jest człowiek nie mający pracy, nie mogący jej otrzymać i wskutek tego pogrążony w skrajnej nędzy.

Nic szafszyszego nad to mnie manie! Okazuje się, że aby uzyskać tytuł bezrobotnego, trzeba jeszcze mieć w porządku całą kolekcję stempelków na luzie różnych dokumentów, wykazów, załączników i t. p.

Gdyby to jeszcze rozchodziło się o tytuł, łatwo byłoby jego brak przeboleć. Ale nieprzyznanie „godności” bezrobotnego po ciąży za sobą utratę szeregu przywilejów.

W ten sposób dzieli się ludzi pozbawionych pracy na dwie kategorie. Pierwsza korzystająca z różnych dobrodziejstw i drugą odgradzoną od nich chłimskim murem papierków. Na porządku dziennym są w sądach tego rodzaju wypadki. Niepłacący lokator prosi o wstrzymanie eksmisji, gdyż od trzech lat nie ma pracy.

— Czy posiada pan dowód zarejestrowania w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy...

— Nie... nie mam, panie sędzio. Nie byłem pracownikiem. Warsztat prowadziłem na siebie, miałem trzech czeladników... Wszystko poszło... Dziś jestem bezrobotnym.

Faktycznie tak, ale w sensie ustawy nie jest nim pan. Nic nie może zrobić. Eksmisja będzie wykonana.

Do sekcji opieki magistratu

zgłasza się jakiś rzemieślnik z listem od pracodawcy z prowincji. Jest praca, tylko trzeba przyjechać na koszt własny. Ale skąd tu wziąć 15 złotych. Bie-

dak słyszał, że sekcja daje bezpłatne przejazdy takim jak on szczęśliwcom, którzy w tych ciężkich czasach zdobyli „ziemię obiecana” — posadę. Urzędniczka czyta list, składa go i mówi:

— Dobrze. Dostanie pan bilet tylko proszę pokazać zaświadczenie o rejestracji.

Napróżno zmaltretowany nędzarz tłumaczy, że nie zarejestrował się, bo ile razy przyszedł do biura, zawsze czegoś mu brakowało w papierach... No gi uchodził, buty zdarł... W końcu machnął na wszystko ręką. Zreszta zaślika się nie spodziewał, a w to żeby za pośrednictwem jakiegoś urzędu robotę dostał nie wierzył.

— Ot, mitrega czasu, stojenie w ogonkach i tyle...

— Trudno, nic nie poradzę. Sam pan sobie winien. Trzeba mieć rejestrację — odpowiada urzędniczka i załatwia już innego interesanta...

A biedny bezrobotny „drugiej klasy” gniecie w reku list pracodawcy z prowincji i lzy spływają mu po zoranej rylcem nędzy twarzy.

Niewatpliwie sam sobie winien. Jego psiem prawem było dopilnować swych własnych interesów w „Pupie”. Ale skoro to go nie zrobił przez nieświadomość albo brak wytrwałości, czyż trzeba tak dotkliwie karać go za to?

Sądźmy, że nie. Jesteśmy zdania, że nie należy patrzeć na człowieka jak na pozycję statystyczną. „Figuruje w odpowiedniej podziale — trzeba mu dać wszystko, niemną go tam — niech idzie precz!”

Jeśli już rejestracja jest niezbędną, powinna być udostępniona dla wszystkich i uproszczona, bo dziś chcąc nawet bezrobotnym zostać, trzeba się dobrze napracować.

Z wiosną--roboty publiczne

Dziś pod przewodnictwem p. premiera Jędrzejewicza odbędzie się posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów, na którym rozpatrzone będą ostatnio prowadzone prace w rządzie, a dotyczące planu robót inwestycyj-

nych, które rozpocząć się mają z wiosną r. b.

W zakresie tego planu wchodzi przede wszystkim prace z tytułu robót funduszu pracy i funduszu inwestycyjnego.

Kom się odwoławcza musi powiedzieć dlaczego wyznacza taki podatek

Właściciel składu maszyn, Mojżesz Steinhaus, któremu komisja szacunkowa do spraw podatku przemysłowego, ustaliła obrót roczny w wysokości miliona złotych, odwołał się do komisji odwoławczej, podnosząc cały szereg zarzutów przeciw przyjętej stawce i wykazując w poszczególnych pozycjach, iż obliczenia są mylne.

Komisja odwoławcza zmniejszyła obrót Steinhausowi do 900 tys. zł.

Steinhaus odwołał się do Trybunału Administracyjnego, który uznał, iż komisja odwoławcza musi umotywić swe orzeczenie i rozprawić się w niem

z wszystkimi zarzutami, podniesionymi przez skarżącego. Głosowne ustalenie wysokości obrotu nie wystarcza.

Z tych względów Najwyższy Trybunał uchylił orzeczenie komisji odwoławczej.

POGODA

Stopniowo wzrost zachmurzenia począwszy od zachodu kraju aż do opadów. Noca jeszcze umiarkowany, dniem lekkim mroz przechodzący w odwilż w dzielnicach zachodnich. Najpierw słabe później umiarkowane wiatry z kierunków wschodnich, w górach możliwy halny.

Redukcja 5607 kolejarzy Budżet m. n. komunikacji w komisji Seimu

W obecności min. Butkiewicza i przedstawicieli ministerstwa, komisja budżetowa sejmu obradowała wczoraj nad budżetem min. komunikacji.

Jeśli chodzi o cyfry, to wydatki administracyjne tego resortu po stronie dochodów zamykają się sumą 2.807.000 złotych, po stronie wydatków — 19.561.000 zł. Plan finansowo-gospodarczy przedsiębiorstwa Polskie Koleje Państwowe za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1934 r. zawiera w wpływach zwyczajnych 929.740.000 zł, na co się składają wpływy z eksploatacji kolei wynoszące 929 milj. 390 tys. zł., ze zwrotu zaliczek gwarancyjnych i kredytowanych niedoborów kolei prywatnych 215 tysięcy zł. i z dochodów lotnictwa cywilnego 135.000 zł. Wpływy nadzwyczajne wynoszą 300.000 zł., łącznie więc wpływy przedsiębiorstwa zamykają się kwotą 930 milj. 40 tysięcy zł. Rozchody zwyczajne wynoszą 847.284.000 zł., rozchody nadzwyczajne (na lotnictwo cywilne) 4.949.000 zł., w łącznej sumie rozchody wynoszą 852 milj. 233 tys. zł.

Obrady wczorajszej komisji rozpoczęły się od referatu sprawozdawcy tego budżetu posła Starzaka. W wyczerpującym sprawozdaniu swoim referent na wstępie zwrócił uwagę na fakt, że już same cyfry preliminarza budżetowego ministerstwa komunikacji obrazują wielkość tego resortu. Preliminarz ten jednak wykazuje stałą tendencję zniżkową.

Stan pracowników stałych i czasowych wynosił w dniu 1 stycznia 1933 r. 149.665, która to liczba ma być zmniejszona w r. b. o 5.607.

Co do wydatków osobowych, za znacza referent, to zmniejszenie ich już dokonane, stanowi granicę niżej której zejść już nie można. Co do budowli wodnych to ograniczać się trzeba do robót konserwacyjnych i wykonania niektórych prac już rozpoczętych. Prócz tego plan funduszu pracy przewiduje na roboty wodne 3.860.000 zł.

Dalej referent przeszedł do omówienia gospodarki personalnej ministerstwa, podkreślając, że cechowała ją daleko posunięta oszczędność. Zmniejszenie ilości personelu odbywało się jednak w sposób ogólny, zwalniają bowiem przede wszystkim pracowników, którzy przekroczyli 60-ty rok życia oraz takich, którzy jeszcze nie na byli prawa do emerytury, a mieli chociaż częściowe oparcie materialne o rodzinę, lub posiadali własny majątek.

W dalszym ciągu referent omówił sprawność w obsłudze ruchu osobowego na kolejach polskich i zwrócił uwagę na usprawnienie i przyspieszenie przewozu towarów. Podkreślił dalej, że w zakresie polityki taryfowej do najdonioślejszych wydarzeń należy reformę taryfy osobowej na lin-

Główne wygrane

wczorajszego ciągnięcia loterii

I.

Zł. 250.000 nr.: 149476
Zł. 10.000 na nr.: 33538
Zł. 5.000 na n-ry: 82442 123733 137048 139109
Zł. 2.000 na n-ry: 16935 23132 40967 45692 54258 54834 76569 84304 106608 106918 107598 115135 147100 147942 163332 165276
Zł. 1.000 na n-ry: 1374 12224 24812 24847 40884 49781 50048 52187 55508 77989 78953 79579 85304 86117 87950 91838 97375 97694 99179 103854 107124 108144 118574 118770 132438 134146 135488 138937 140867 142038 142411 144877 146134 149247 150342 156939 159562 161088 161564 163090 164558

Losy IV Klasy

są jeszcze do nabycia

w Szczęśliwej Kiekturze **Kaftala**
Katołice, św. Jana 16 — Król.-Huta, Wolność 26
Tam padł pierwszy milion!

II.

10.000 zł.: 125662.
5.000 zł.: 88045.
Po 2.000 zł. N-ry: 34308 37889 42508 63469 104509 104716 114255 124645 128346 164997.
Po 1.000 zł. N-ry: 4505 4259 7256 12977 14164 18835 19932 21067 22825 27714 28574 25230 30303 34001 45945 54831 57548 66907 79232 86652 89497 91004 91284 97445 98553 107013 107473 110722 112586 121645 128010 149415 150203 156511 163751.

Dalszy ciąg na str. 6.

Jakie będą opłaty za mieszkania służbowe urzędników

Wobec oczekiwanego wejścia w życie z dniem 1-ym lutego r. b. rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej o uposażeniu funkcjonariuszów państwowych sędziów i prokuratorów, oraz oficerów i szeregowych policji państwowej i straży granicznej, w ministerstwie spraw wewnętrznych opracowany został projekt rozporządzenia o opłatach za mieszkania,

zajmowane przez funkcjonariuszów państwowych w budynkach państwowych, przez skarbu państwa wynajmowanych lub administracyjnych.

Wysokość opłat za mieszkania służbowe w myśl postanowień projektu ma być uzależniona od wysokości uposażenia

zasadniczego powiększonego o dodatek lokalny, a mianowicie ma być ustalona, jako pewien stosunek procentowy od uposażenia i dodatku lokalnego.

Opłaty za mieszkania niesłużbowe w domach podlegających usta-

wie o ochronie lokatorów mają być pobierane w wysokości ustalonej tą ustawą, a w domach niepodlegających ustawie o ochronie lokatorów — stosownie do powierzchni pomieszczenia, obliczonej w metrach kwadratowych, przy czym opłata za 1 mtr. kw. powierzchni będzie zależna z jednej strony od miejscowości, z drugiej zaś od jakości

mieszkania.

Dla mieszkań w mansardach, balkonach i t. p. projektowane jest specjalnie obniżenie opłat.

Po uzgodnieniu z innymi ministerstwami, projekt rozporządzenia o mieszkaniach zajmowanych przez funkcjonariuszów państwowych zostanie przedstawiony radzie ministrów

Piękna kobieta - szpieg

z sieci wywiadu rzuciła się w objęcia śmierci

Była to w noc sylwestrową.

Z pocłagu idącego z Gdańska do Warszawy, wyskoczyła młoda kobieta. Przy zmasakrowanych zwłokach samobójczyni znaleziono dokumenty, z których okazało się że samobójczynią jest 26-letnia Lidja Uścińska, pochodząca ze znanej niegdyś rodziny

ziemiaństwo - rosyjskiej na Wileńszczyźnie.

Była to

bardzo elegancka i urodziwa kobieta, która większą część swego życia spędziła w miejscowościach zagranicznych. Gdy odziedziczony majątek po rodzicach szybko stopniał, Uścińska

Pomoc w na urzę z Funduszu Pracy

Fundusz Pracy w okresie od 1-go kwietnia 1933 r. do 1-go stycznia 1934 r. poza pomocą udzieloną bezrobotnym drogą przeprowadzania szeregu robót inwestycyjnych, co jak wiadomo, jest głównym zadaniem Funduszu Pracy, udzielił w na turze pomocy dla bezrobotnych na sumę 22.521.000 zł.

Pomoc ta objęła 150.000 rodzin bezrobotnych, liczących ogółem 750.000 osób.

Warsztatów pracy - coraz mniej ale liczba zatrudnionych - wzrasta

Miesiąc listopad 1933 w porównaniu z 1932 r. wykazuje według danych Głównego Urzędu Statystycznego w ważniejszych gałęziach przemysłu przetwórczego ilość czynnych zakładów niezmienną lub raczej zmniejszoną. Jednocześnie jednak

ilość zatrudnionych robotników wzrosła.

co dowodzi tendencji przemysłu do zwiększenia kadr pracowników.

Jako przykład należy przytoczyć cementownię, które w listopadzie 1932 r. przy siedmiu czynnych i dziewięciu nieczynnych zakładach ogółem zatrudniały 1378 robotników; w tym samym miesiącu 1933 r. przy tym samym stosunku czynnych do nieczynnych zakładów ilość robotników wzrosła do 1.556, t. j. o 12 procent.

Tartaków czynnych było w roku 1932 — 313, a w r. 1933 — 312, ilość zaś zatrudnionych wzrosła z 13.134 do 15.604, t. j. o 18 procent. Fabryki mebli giętych czynnych było w obu porównywanych miesiącach 18 przy 3 nieczynnych. Natomiast ilość robotników wzrosła z 2.627 do 2.780, t. j. o 5,8 proc. W fabrykach obuwi mechanicznego przy również niezmiennym liczbie zakładów czynnych, ilość robotników wzrosła z 1.031 do 1.864, t. j. o 80,8 procent.

W innych gałęziach przemysłu, gdzie ilość zakładów czynnych wzrosła, obserwujemy równoległy poważny wzrost zatrudnionych.

Np. w cegiełnictwie ilość zakładów wzrosła o 81 zaś robotników z 7.984 do 10.186, t. j. o 27,6 proc. W hutach szklanych przy wzroście ilości zakładów czynnych o 5 — ilość zatrudnionych wzrosła z 8.474 do 9.483, t. j. o 11,9 proc.

W przemyśle metalowym, w którym wzrosła ilość zakładów czynnych o 2 — ogółem ilość robotników wzrosła z 26.413 do 29.226 t. j. o 10,7 proc. W przemyśle elektrotechnicznym ilość zakładów czynnych wzrosła o 14 zaś robotników

z 3.752 do 5.282, t. j. o 40,8 procent i t. d.

Niezmiennie charakterystyczna pozycje wykazują przedalnie i tkalnie, gdzie ilość zakładów czynnych

w listopadzie r. b. w porównaniu do listopada r. z. zmniejszyła się o 17 zaś ilość zatrudnionych robotników uległa zwiększeniu z 96.887 do 105.716, t. j. o 9,1 procent.

Trzej winowajcy katastrofy pod oskarżeniem prokuratora

Wczorajszy dzień procesu o katastrofę przy ul. Krochmalnej poświęcony był mowie oskarżyciela publicznego. Prokurator Woliński popiera akt oskarżenia, najsilniej podkreślając winę dyr. Oppenheima, który od 10 lat zajmując się administracją wewnętrzną browaru i zarządzając działem przeróbek i remontów — ponosi tu największą odpowiedzialność.

On to zarządził zrobienie dodatkowej konstrukcji zabezpieczającej która jeszcze bardziej wzmogła niebezpieczeństwo. gdyż stanowiła ochronę tylko co do ciśnienia ciężaru jęczmienia w kierunku pionowym, zaś osłabiła wytrzymałość ściany bocznej i wzmogła napór poziomy, dzięki czemu katastrofa przyjęła tak olbrzymie rozmiary. Gdyby nie było konstrukcji dodatkowej, stropy zarwałyby się tylko w dół i katastrofa nosiłaby charakter jedynie wewnętrzny.

Postępowanie administracji browaru było zupełnie niesłychane. Jak reagowano na rzucające się w oczy wyrzucenie ścian? Zatykanie szpary galgankami.

Drugą osobą, ponoszącą odpowiedzialność, jest majster piwowarski Goszczyński, do którego obowiązków należało przygotowanie lokali do kampanji.

Jeśli nie rozumiał on, co znacza tworzące się szpary, pęknięcia słupów i wyginanie się podciągów, to winien był zasięgnąć opinii fachowców, a jeśli tego nie zrobił — musi ponieść odpowiedzialność, bowiem do jego obowiązków należało nie tylko dbanie o kolor piwa lecz również troska o bezpieczeństwo w

czasie prowadzonej kampanji.

Jeśli chodzi o osk. Czernego, „żelaznego studenta“ w wieku lat 45, to jego odpowiedzialność jest stwierdzona wobec faktu, iż dał on model konstrukcji, jaka została zbudowana przez cieśli.

Oskarżyciel podnosi fakt, iż w takim dużym przedsiębiorstwie jak browary Habersbuscha, jednocześnie pięć innych browarów, nie było normalnego podziału funkcji pomiędzy zarządcami. Rozgraniczenie kompetencji, jak to stwierdził jeden ze świadków, było przeprowadzone 14 lat temu i od tej pory nie kontrolowane. Członkowie zarządu sami dzielili się funkcjami z roku na rok.

Mówca wnosil o ukaranie dyr. Oppenheima, majstra Goszczyńskiego, jak również i p. Czernego który udzielał wskazówek co do robót przy wzmocnianiu składów i nieprawda jest jakoby nie wiedział nic o planach tych prac, gdyż dał nawet robotnikom model tego co mają zrobić.

Skoile przemawiali obrońcy.

Adwokaci Michał Skoczyński i Wasserbergier, obrońcy dyr. Oppenheima, dowodzili, że żaden ze świadków nie stwierdził, by odpowiedzialność za zarządzenia techniczne ciążyła na tym oskarżonym. Nie jest rzeczą obrońców wykażać kto tę odpowiedzialność ponosi, twierdzą wszakże, iż nie ponosi jej dyr. Oppenheim, którego obowiązki polegały jedynie na przeprowadzaniu kalkulacji handlowej, na zestawieniach cyfrowych, na pilnowaniu zysków.

zaczęła odwiedzać kasyno gry w Sopotach, gdzie grała

namietnie.

Często wygrywała, a jeszcze częściej przegrywała, tak, że w końcu znalazła się w nędzy.

Skorzystali z tego agenci wywiadu obcego. Gdy pewnego dnia Uścińska przegrała wszystko,

poproszono ją do gabinetu jednego z dyrektorów domu gry, który po krótkiej rozmowie zaproponował jej służbę szpiegowską, dobrze wynagrodzoną.

Uścińska, pozbawiona zupełnie środków do życia, zgodziła się na rolę agentki i po rozmowie z owym dyrektorem, zaopatrzona w pieniądze,

udała się do Polski.

Dostawszy się w ręce zbrodniczej szajki szpiegowskiej, Uścińska coraz bardziej brnęła w bagno. Nie widząc wyjścia z sytuacji,

postanowiła popełnić samobójstwo,

przedtem jednak napisała list, w którym opisała szczegóły afery i wymieniła poszczególnych członków szajki szpiegowskiej, zerujących w kasynie sopockim i odgrywających rolę krupierów i pośredników.

W związku z tem aresztowany został przed paru dniami na dworcu Głównym w Warszawie jeden z agentów bandy, posługujący się paszportem na nazwisko Józefa Helmana. Na tym nazwisko to jest fikcyjne. Jednocześnie aresztowano niejakiego Lewinsona (również nazwisko fikcyjne), którego specjalnością było zwabianie młodych kobiet i mężczyzn na służbę szpiegowską.

Lewinson występował w roli impresarja dancinowego i kabaretowego, zwabiając pod pretekstem angażowania na występy taneczne dziewczęta do służby szpiegowskiej. Stała siedzibą Lewinsona był przedtem Berlin, ostatnio przeniósł się on do Gdańska.

Fakty te wszystkie wskazują, że pod maską kasyna gry w Sopotach kryje się

banda szpiegowska,

która swe sieci zarzaca na teren Polski i prowadzi wywiad przeciwko Polsce.

Sobota	Dziś Leona Juro Feliksa
13	SLONCP
STYCZNIA 1934	Wsch. sl. 7.40 Zach. sl. 3.49 Wsch. ks. 6.07 Zach. ks. 12.47

Ameryka zrywa z niewypłacalnymi dłużnikami

Bojowa ustawa uchwalaona przez senat amerykański

WASZYNGTON, 12. 1. — Senat przyjął jednomyślnie projekt ustawy, zawierający zakaz dokonywa-

Ekzekucje w Sowietach

RYGA, 12. 1. — W Moskwie rozstrzelano 24 urzędników, których zadaniem było pilnowanie zapasów zboża w centralnej Rosji.

Również rozstrzelana została znaczna, lecz dotąd nieustalona liczba chłopów rosyjskich posądzonych o kradzież

100 bezrobotnych otrzyma pracę w fabryce „Fitzner i Gamper“

Wiadomość nasza o uzyskaniu przez fabrykę „Fitzner i Gamper“ w Siemianowicach większej partii zamówień interwencyjnych rządowych potwierdza się.

W dniu wczorajszym dyrekcja fabryki odwołała w związku z tem swoich robotników z urlopów turnusowych. Ponadto zarząd fabryki projektuje w najbliższych dniach przyjąć do pracy 100 bezrobotnych.

Uchwały rady wojewódzkiej

Śląska rada wojewódzka uchwaliła na wczorajszym posiedzeniu projekt zmiany ustawy o pomiaraniu melioracji rolnych oraz przyznała pożyczkę ze skarbu śląskiego w wysokości 60 tys. powiatowemu związkowi komunalnemu w Lublińcu na zatrudnienie bezrobotnych przy elektryfikacji powiatu lublinieckiego.

Na głębokości 26 metrów znaleziono zwłoki górnika kop. Polska

Ubiegłego wieczora około godz. 7-ej dokopano się wreszcie do zwłok nieszczęśliwej ofiary katastrofy na kopalni „Polska“, górnika Witkego.

Zwłoki jego już w stanie zupełnego rozkładu znajdowały się w głębokości 26 metrów pod powierzchnią pokładu.

Akcję ratunkową prowadzili przez

Wywrócony samochód przyniósł swym ciężarem służącą

Wczorajszego popołudnia krótko przed godz. 3-a zdarzył się w Król. Hućie straszny wypadek samochodowy. Prawdopodobnie wskutek lekkomyślności szoferów i zaniedbania sygnałów ostrzegawczych nastąpiło groźne w skutkach zderzenie samochodów osobowych, przyczem wyrzucony siłą zderzenia jeden z wozów padł na chodnik przyniósł swym ciężarem przechodzącą tamtędy Martę Marcinkównę, służącą, zamieszkałą przy ul. Ogrodowej 5.

P. Nachum Sokołow w opresji Narodowi socjaliści przerwali odczyt

W sali kina „Capitol“ w Katowicach odbyło się onegdaj wieczorem zebranie z udziałem szefa egzekutywy sjonistycznej Nachuma Sokołowa który wygłosił referat na temat aktualnych zagadnień Żydów w Polsce, których zdaniem p. Sokołow powziął się wzorować na Palestynie. Kiedy p. Sokołow użył zwrotu, iż przybył do Polski w tym celu aby zaprowadzić porządek palestyński, zerwała się wśród obecnych na sali członków NSPR burza

nia wszelkich transakcji finansowych prywatnych i publicznych z rządami zagranicznymi, które są niewypłacalne.

Celem tego projektu jest umożliwienie udzielania pożyczek krajom niewypłacalnym i zapewnienie kontroli państwa nad pożyczkami zagranicznymi, których emisja korzystała z gwarancji Stanów Zjednoczonych.

Demokrata Robinson domagał się ponownego zbadania projektowanej ustawy, zaznaczając, iż mo-

Dyrekcja fabryki spodziewa się, iż w toku wykonywania obecnych zamówień, otrzyma dalsze, zapewniające ciągłość ruchu na dłuższy okres czasu.

Gwałtowny konkurent

napadami i biciem chce zmusić pannę do ożenku

Działo się w Warszawie.

Poznali się przed rokiem na balu: 22-letnia Krystyna Wolnicka (Krzywe Koło 6), urzędniczka firmy „Węgłobok“ i 26-letni Kazimierz Biały (Krak. Przedm. 6), urzędnik w bibliotece uniwersyteckiej.

Po kilkumiesięcznej znajomości

cały czas inż. Skowron i inż. Wicherkiwicz, ten ostatni z okręgowego urzędu górniczego.

Pogrzeb zapowiadany jako demonstracja przeciwko skandalicznemu warunkom pracy w niektórych kopalniach, odbędzie się we wtorek.

Do czasu pogrzebu zwłoki złożono w kostnicy cmentarnej.

Ofiarę wypadku, która odniosła bardzo ciężkie obrażenia, w stanie nieprzytomnym przewieziono do szpitala miejskiego, gdzie walczy ze śmiercią. Oba samochody zostały poważnie uszkodzone. Lekkoomyślnych szoferów przytrzymała policja w areszcie do ukończenia dochodzeń.

Na miejscu wypadku utworzyło się wielkie zbiegowisko, które dopiero silniejszemu oddziałowi policji udało się rozproszyc.

protestów i wykrytnikom nie było końca tak, że prezydent musiał przerwać swe wywody.

Po opuszczeniu sali przez zebranych uformowali członkowie NSPR zwórki i ruszyli pochodem przez ulice, po czym zawrócili pod budynek kina „Capitol“. Demonstrantów rozproszyła policja, zatrzymując sześciu agresywniej występujących „rodaków“, których doprowadzono na inspekcje II komisariatu

że ona mieć niezwykle następstwa, pozwala bowiem na ukaranie każdego nabywcy bonów zagranicznych grzywną lub więzieniem.

Renegaci jedzą polski chleb a obczerniają u obcych wyrok na 8 mieszkańców Nowej Wsi

Przed sądem okręgowym w Katowicach odbyła się pod przewodnictwem sędziego Szczeka rozprawa przeciwko 8-miu mieszkańcom Nowej Wsi, oskarżonym o zniewagę i zohydzenie państwa polskiego. Mieszkańcy ci zabiegali o uzyskanie obywatelstwa niemieckiego i w związku z tem wystosowali podanie do nadprezydenta rejencji opolskiej, w którym podawali się za zwolenników regimu niemieckiego, cierpiących prześladowanie władz polskich.

Podanie to zawierające ponadto różne inwektywy pod adresem władz polskich, mimo, iż było wysłane po niemieckiej stronie zbiegiem okolicz-

Katastrofa lotnicza

Smierć 5-ciu osób

TRIPOLIS, 12.- — Samolot, na którego pokładzie znajdowało się 5 osób, startując z portu lotniczego w Bunge, wskutek silnego wiatru spadł z wysokości 50 mtr. Cała załoga poniosła śmierć.

ności doszło do rak władz polskich.

Dochodzenia policyjne ustaliły, iż ma się tu do czynienia z rzadkiego gatunku renegatami, którzy mimo, iż nie władają językiem niemieckim, posiadają u nas prace i polski chleb jedzą, szkalują zagranicą dobre imię naszego narodu.

Inicjatorem tego podania był Paweł Nawrat którego sąd skazał na rok więzienia. Reszcie oskarżonych Oskara Nawrata, Augustyna Masarczyka, Józefa Hampfa, Jana Latke, Augustyna Zwaka, Pawła Walote i Wilhelma Dobernica zasądzono na karę po 8 miesięcy więzienia.

Kazimierz Biały poprosił o jej rękę.

Gwałtowny charakter konkurenta nie podobał się jednak rodzicom oraz pannie, wobec czego kategorycznie odmówiono starającemu się.

Od tej chwili Biały zaczął prześladować Wolnicką, usiłując zmusić ją

terorem, groźbami

i prześladowaniem do ożenku.

Gdy wszystkie te środki nie odniosły skutku, Biały przed kilku dniami, zaczaiwszy się na schodach przy ul. Krzywe Koło 6, napadł w nocy na powracającą do

Więzienie za znieważenie Polski

Sąd okręgowy w Katowicach skazał wczoraj małżonków Augustyna i Jadwige Kandziów z Siemianowic na karę po 6 tygodni więzienia za znieważenie narodu polskiego i zapowiadanie ponownego rozbioru Polski.

Od wyroku tego prokurator wniósł odwołanie.

Słotzeni włamywacze

Ubiegłej nocy po wybicciu otworu w murze przedostali się z podwórza do biur „Górnosląskiej centrali skór“ w Katowicach (Andrzeja 2) młodzi dotąd włamywacze.

Po splądrowaniu szuflad i biurka oraz częściowym uszkodzeniu kasy ogniotrwałej, zbiegli spłoszeni, niczego nie zabierając.

Strajk studentów na uczelniach węgierskich

BUDAPESZT, 12. 1. Władze uniwersytetu debreczyńskiego wydały z uniwersytetu 30 studentów, organizatorów akcji strajkowej.

Na uniwersytecie budapeszteńskim dokonywane są dalsze zapisy. Na politechnice nie zapisał się dotychczas nikt.

domu Wolnicka i usiłował ją zmusić do uległości.

Na szczęście nadeszła dozorczyńca, która wszczęła alarm. Napastnik, korzystając z ciemności, zdołał zbiec.

Wczoraj wieczorem Biały dokonał ponownie zamachu. Gdy Wolnicka powracała w towarzystwie swej siostry ulicą Matejki, Biały napadł na kobiety i przy pomocy klucza pobił swą niedoszłą narzeczoną

do utraty przytomności.

Zaalarmowany krzykiem kobiet nadszedł policjant, który gwałtownego konkurenta aresztował i przeprowadził do 13-go komisariatu. Dotkliwie pobita Wolnicka zaopiekował się lekarz Pogotowia.

Na żołdzie oszusa wybitni politycy francuscy

PARYŻ, 12. 1. — W przededniu dyskusji w Izbie deputowanych nad aferą Stawskiego, wydano nakaz aresztowania redaktora naczelnego „La Volonte“, Dubary i b. głównego redaktora „La Liberte“, Kamila Aymarda. Zażądano również wydania deputowanego Bonnaure.

Dubary i Aymard zostali aresztowani wczoraj przed południem i będa przewiezieni do Bayonne. W roku dochodzeń wyszło na jaw, że Dubary otrzymał od Stawskiego 2 milj. franków, Aymard zaś 50.000 fr. Dep. Bonnaure stoi pod zarzutem, że Stawski finansował całą jego kampanię wyborczą oraz pokrył jego rachunki u krawca w sumie 15.000 fr.

Aresztowany Aymard wyraził zdziwienie, iż jest ścigany z powodu uzyskania od Stawskiego „drobnej kwoty“ 50.000 fr., gdy znani politycy, którzy — jak dep. Louis Proust — pobierali od szantażysty ponad 2 miliony fr., są na wolności.

W południe krały pogłoski o samobójstwie deput. Bonnaure, czemu zaprzeczono w kołach parlamentarnych.

Wśród burzy, wichru i mgły eskadra amerykańska dotarła na Hawaj

NOWY JORK, 12.1. — Eskadra amerykańska odbywająca lot dookoła świata pokonała pierwszy etap trasy, wodując szczęśliwie pod Honolulu na wyspach Hawaj.

Start, jak to już donosiliśmy, odbył się wczorajszej nocy w porcie San Francisco. Mimo burzliwego morza i gwałtownego wichru, lotnicy zdecydowali się na start, bowiem stacje meteorologiczne zapo-

wiadały rychło polepszenie się po gody.

Start wszystkich aparatów odbył się normalnie, po pewnym czasie jednak jedna z maszyn zawróciła i opuściła się na wodę, lotnicy bowiem wykryli jakąś niedokładność w działaniu motoru. Po naprawie uszkodzenia aparat ten z dwugodzinnym opóźnieniem ruszył za innymi.

Trasa San Francisco — Wyspy Hawajskie wynosi 3.360 km. Stano- wi ona pierwszy i najbardziej niebezpieczny etap, który już kosztował wiele ofiar ludzkich.

Po upływie 24 godzin i 19 minut odezwała się radiostacja w Honolulu, donosząc, że wszystkie wodnopłatowce dokonały szczęśliwie przelotu i osiadły na wodzie w Honolulu.

Eskadra hydroplanów weźmie u-

dział na wyspach Hawajskich w projektowanych manewrach floty, a następnie poleci poprzez Japonię, Chiny, Indie, Afrykę do Ameryki Południowej, skąd powróci do swej bazy.

Dowódca eskadry Mac Ginnis mówiąc o warunkach lotu, podkreślił, że pogoda była niesprzyjająca. Na większej części trasy San Francisco — wyspy Hawajskie panowała niezwykle gęsta mgła. Hydroplany utrzymywały ze sobą kontakt jedynie za pomocą radja. Współpraca eskadry z patrolującymi okrętami wojennymi odbyła się bez zarzutu.

W kołach międzynarodowych wskazuje, że pomyślny lot eskadry amerykańskiej na wyspy Hawajskie posiada doniosłe znaczenie w związku z napięciem stosunków pomiędzy St. Zjedn. a Japonją.

Zgon znakomitego skrzypka



NOWY JORK, 12.1. — Po długotrwałej ciężkiej chorobie zmarł tu znakomity skrzypek polski Paweł Kochański.

Miesiąc dorocznej zbiórki na Fundusz Szkolnictwa Polsk. Zagran.

Pod protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej odbędzie się od dnia 15 stycznia do 15 lutego r. b. na terenie całego państwa doroczna zbiórka na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą.

W związku z tą akcją ukonstytuował się komitet główny pod przewodnictwem honorowym Marszałka Senatu Władysława Raczkiewicza oraz komitet wykonawczy zbiórki, który ukończył już prace przygotowawcze wydając szereg odezw do społeczeństwa, nawołujących do składania ofiar na rzecz Funduszu Szkolnictwa Polskiego zagranicą.

Inspektor pracy w hucie „Schellera”

W dniu wczorajszym bawił w hucie „Schellera” w Siemianowicach inspektor pracy, inż. Wesołowski, celem zapoznania się z warunkami na miejscu.

Zarząd huty wystąpił jak wiadomo, z wnioskiem o zezwolenie na redukcję przeszło 100 robotników, aczkolwiek huta wykonuje obecnie pilne zamówienie i w związku z tem robotnicy pracują nawet w nadgodzinach.

Dzisiaj odbyć się ma w tej sprawie konferencja u komisarza demobilizacyjnego i jest nadzieja, że niesprawiedliwione zamary redukcyjne zarządu huty, zostaną odrzucone.

Znów ofiara bieda-szybu

Wczoraj przed południem został zasypany w jednym z bieda-szybów na polach Janowa koło kolonii Zuzanna, bezrobotny, Teodor Spernoł.

Wypadek dość wcześniej zauważono i po dłuższej akcji Spernoła wydobyto ze złamanym kręgosłupem. Stan jego jest beznadziejny.

Przygnieci niy saniami

Z Rybnika donoszą:

Ubiegłego popołudnia na drodze między Przegrody a Leszczynami wywróciły się dwukonne sanki, wyładowane deskami i workami z mąką, które prowadził rolnik 37-letni Jan Kluczniok. Samie staczając się do rowu przygniotły całym ciężarem Klucznioka.

Wypadek zdaleka obserwował brat Klucznioka, Robert, który po podważeniu sanki wydobył nieszczęśliwego.

Stan jego jest jednakże bardzo ciężki, bowiem uległ on złamaniu podstawy czaszki, potłuczeniu skroni, wstrzasowi mózgu i krwotokowi.

Oburzenie robotników kop „Niemcy” Przewodniczący rady załogowej -- defraudantem Okradł szkolnictwo polskie i kasę pogrzebową

Wśród robotników kopalni „Niemcy” w Świętochłowicach wybuchło niezwykle oburzenie wskutek sprzeniewierzenia przez przewodniczącego rady załogowej kopalni Feliksa Marszałskiego z Świętochłowic (Czarnoleśna 15) kwoty 540 zł, ze-

branej przez robotników i urzędników tej kopalni na cele szkolnictwa polskiego zagranicą.

O skandalicznym postępku Marszałskiego zawiadomiono zarząd kopalni „Niemcy” i policję, która już w toku dochodzeń ustaliła, że

dopusił się on pozatem sprzeniewierzenia na szkodę kasy pośmiertnej, jednak wysokości kwoty narazie nie ustalono. Po przesłuchaniu Marszałski został wypuszczony na wolną stopę.

Sprawa piastowania przezeń stanowiska przewodniczącego rady załogowej, jest przesądzona.

Robotnicy potwierdzają, że podobny fakt za czasów poprzedniej rady, której przewodniczył robotnik, Bryła, był nie do pomyślenia.

Polak--prałatem domowym Ojca świętego

CITTA DEL VATICANO, 12.1. — Bulla, datowana z dn. 1 stycznia b. r. Ojciec Święty mianował radcę kanonicznego ambasady Rplitej przy Stolicy Apostolskiej, ks. Walerjana Myszowicza swoim prałatem domowym.

Brakuje już tylko noży w zębach

BERLIN 12.1. — Naczelną komenda oddziałów szturmowych ogłosiła rozkaz, wprowadzający sztylety jako dodatkowy rynsztunek dla wszystkich członków oddziałów szturmowych i scalonych z nimi formacji.

Sztylety te wzorowane są na sztyletach, które rozdał szef sztabu szturmówek Roehm zasłużonym przywódcom oddziałów szturmowych.

Stary Hindenburg ma jeszcze głos?

BERLIN, 12.1. — Prezydent Hindenburg przyjął wczoraj na audjencji ministra spraw zagranicznych rzeszy, Neuratha.

Jak słychać, audjencja ministra Neuratha u prezydenta Rzeszy pozostawała w związku ze sprawą odpowiedzi niemieckiej na francuską notę.

Wspólnicy zabójcy policjanta pójdą pod sąd doraźny

Z Rybnika donoszą:

W toku dalszych dochodzeń policyjnych ustano, iż podany przez Franciszka Siwca jako współuczestnik mordu na osobie posterunkowego ś. p. Fojcika, Jerzy Kubiczek, nie wchodzi w rachubę i jest w tej sprawie zupełnie niewinny.

Natomiast stwierdzono, że współdziałali w zabójstwie z Franciszkiem Siwcem, brat jego, Ferdynand, który ostatnio znajduje się w więzieniu i Ludwik Ostrzołek z Wielopola. Ostrzołka, który liczy

lat 34, ujęto dzisiejszej nocy.

Tak jak Franciszek Siwec, brat jego Ferdynand, Ostrzołek, byli już wielokrotnie karani i notowani przestępcy.

Krytycznej nocy, kiedy nastąpiło zabójstwo, dokonali właśnie włamania i kradzieży do mieszkania kolejarza Kuciory. Przytrzymani po włamaniu przez posterunkowego Fojcika, zastrzelili go.

Przypuszczalnie wszyscy stają przed sądem doraźnym.

Mussolini powiada:

„Hitler ma rację!”

Dziennik londyński „Daily Mail” ogłosił wywiad z Mussolinim, w którym włoski dyktator opowiada się za Hitlerem i popiera żądania niemieckie. Mussolini oświadczył m. in.: „Niemcy wyrazili swą gotowość wyrzeczenia się aeroplanów, do bombardowania, dział większych, jak sześciocalowe i tanków większych, jak 16-tonowe, ale żąda ja oni tej broni obronnej, której żaden naród europejski niema zamiaru

się wyrzec. Ponieważ moralne podstawy Niemiec dla równouprawnienia zostały przez mocarstwa za chodnie uznane, niemożliwym jest zaprzeczyć słuszności żądań niemieckich co do zaopatrzenia się w broń defensywną.” Mussolini zapewnił następnie swego rozmówcę, że, wysuwając plan reformy Ligi Narodów, bynajmniej nie miał zamiaru ograniczać praw mniejszych państw.

Loda Halama wystąpi w rewji w... Tokio

Jedno z biur koncertowych, mające swój oddział w Tokio, przygotowuje w tamtejszym teatrze „Imperial” wielką rewję międzynarodową. Oryginalnością tej rewji będzie występ po jednej wybitnej artystce rewjowej z każdego większe-

go kraju.

W widowisku tem reprezentować ma taniec polski p. Loda Halama, która zawarła już podobno ze wspomnianem biurem umowę. Wyjazd artystki polskiej do Japonii przewidziany jest na kwiecień b. r.

Pełna tabela wczorajszego ciągnięcia loterii państwowej

Początek na str. 2.

Stawki

I-sze ciągnięcie

19 119 48 237 82 310 41 419 20 833 46
 1188 350 83 543 622 911 2112 92 259
 69 353 541 62 619 93 729 90 95 992
 3065 234 50 383 441 597 721 33 42 800
 950 4112 59 205 307 507 696 835 903
 5218 99 354 77 400 588 790 910 6025
 43 406 10 688 727 37 54 830 7063 370
 75 99 407 526 48 855 910 66 87 8066
 106 241 323 95 96 616 38 705 88 93 843
 956 9030 84 122 218 427 601 22 65 53
 90 863
 10125 222 33 57 327 630 58 70 703
 45 886 962 11110 847 904 33 59 12103
 227 50 77 310 497 539 611 712 80 874
 79 91 13009 47 48 138 53 268 393 525
 44 632 39 95 722 43 81 845 76 14072
 126 222 86 647 751 15034 117 66 268 357
 430 68 562 603 60 89 720 40 60 846 973
 15159 271 89 364 435 75 659 62 17009
 53 299 412 41 73 715 78 18128 95 202
 12 21 38 313 417 802 81 909 19054 272
 75 326 420 701 817
 20000 23 26 47 154 58 203 302 765
 21186 333 22004 18 307 48 73 473 84
 943 23191 318 418 38 570 665 99 767
 642 67 72 988 24018 63 131 208 453 82
 95 595 697 99 966 88 25046 148 292 388
 486 546 602 14 55 66 89 797 804 46
 952 82 83 26013 14 24 75 79 126 690
 762 67 69 866 70 27103 361 442 607 13
 14 36 732 53 98 876 28016 155 75 414
 737 911 15 43 29243 62 369 441 501 4
 39 60 71
 30182 311 85 412 88 99 673 716 980
 31004 86 210 77 423 635 826 94 917
 32000 45 134 88 274 94 800 47 55 930
 54 60 33084 87 400 10 558 662 825 90
 916 21 34080 354 437 608 49 784 833
 67 68 94 35029 264 565 632 69 725 42
 832 43 907 92 36011 302 6 31 37 417
 650 928 42 37061 273 330 758 69 805
 942 43 38086 94 533 54 761 805 947 79
 39555 669 701 6 998
 40335 441 597 675 723 855 41071 142
 58 67 95 387 484 529 625 46 724 45
 862 968 42040 314 37 454 86 541 77
 659 94 719 850 97 949 43006 54
 123 60 202 332 70 90 616 701 8 815 20
 910 55 44332 445 50 60 98 652 723 821
 45358 693 843 46013 134 37 619 49 98
 770 47024 139 269 327 416 73 536 605
 704 36 54 48005 343 502 26 80 90 608
 58 851 49028 76 188 282 728 38 834 97
 50101 223 38 588 607 73 788 825 68
 911 51050 105 330 404 643 90 714 47
 807 31 905 52068 398 404 533 38 667
 88 706 929 53159 79 227 315 16 419
 65 734 56 949 54007 30 637 800 12 46
 93 991 55145 55 90 270 99 359 701 977
 56034 66 70 134 212 70 410 759 854 910
 57008 25 254 79 496 509 611 991 58013
 49 93 169 376 94 464 81 675 841 955
 59071 91 106 251 478 513 44 85 617 47
 52 774 97 929
 60042 79 378 411 35 574 76 90 707 55
 963 76 82 88 61022 29 55 71 147 93 598
 737 61 99 839 40 927 62135 333 36 74
 409 23 69 629 63063 98 227 406 576 644
 790 870 64001 100 267 70 75 468 76
 565 671 954 65006 41 65 172 89 355 532
 53 858 60 994 66134 37 73 204 61 333
 593 650 89 906 67010 79 190 239 375
 488 601 770 825 38 97 991 68622 712 914
 69046 158 66 256 332 452 518 633 700
 46 869
 70133 87 388 90 432 620 56 889 920
 71114 26 250 324 97 428 66 590 782
 879 72048 102 31 91 327 51 504 881
 73070 210 425 501 52 699 774 822 73

982 74009 77 231 72 398 429 523 695
 716 996 97 75214 58 76 89 666 746 832
 76114 62 84 301 19 42 61 690 706 38 924
 41 77007 66 126 303 49 91 477 545 750
 97 78028 108 65 76 344 421 22 30 588
 702 903 45 79032 173 425 46 574 674
 943
 80094 154 65 320 551 608 81037 52 102
 21 74 77 252 333 769 857 964 82241 66
 453 548 673 801 81 915 17 26 83003 25
 130 352 89 496 538 626 748 810 24 84102
 54 251 467 829 85092 152 280 377 87 417
 50 505 7 83 815 24 907 86007 147 50 86
 90 246 359 506 18 619 64 804 16 47 982
 87049 65 368 791 843 908 88072 198 213
 508 621 35 64 715 87* 34 945 52 89110
 25 36 227 41 59 371 82 509 636 743 65
 935
 90062 96 129 277 337 758 830 42 91057
 292 588 626 47 731 92055 104 74 252
 313 74 75 410 78 534 60 681 92056 61
 115 97 367 72 441 662 724 922 94072
 228 38 318 437 50 84 99 852 95183 252
 67 368 506 64 705 30 97 979 96005 27
 55 165 75 210 37 598 625 37 814 34
 97106 24 32 82 97 207 398 99 464 542 53
 80 644 98030 61 84 214 433 43 629 717
 824 986 99012 34 113 44 305 39 519 963
 100001 173 304 7 83 412 627 823 50
 940 101079 157 88 366 723 903 102030
 40 142 205 355 415 51 82 596 621 24 29
 62 799 810 964 103095 99 100 30 50
 317 28 441 94 542 612 22 777 882 942
 79 90 104000 163 262 65 865 73 993
 105046 155 96 403 600 36 707 17 89 888
 906 25 106001 36 509 791 993 107077
 161 84 383 407 65 576 605 760 61 857
 919 108118 247 394 451 538 658 85 961
 109217 315 27 433 74
 110100 17 234 415 559 683 747 843
 926 34 111063 82 173 255 83 475 599
 709 15 843 952 58 112076 174 78 201 64
 360 490 522 55 765 902 113056 59 226
 307 502 33 976 114110 123 473 608 96
 751 837 49 98 900 115050 105 279 305 51
 57 468 530 624 708 53 89 888 116317
 664 66 716 944 90 117450 91 593 550 54
 901 13 118017 225 331 423 562 93 668
 716 932 119011 66 101 219 34 36 348 410
 524 623 725 35 74 86 829 50 58
 120094 207 90 608 57 121093 153 89
 293 316 434 44 621 816 77 929 122084
 93 176 265 78 399 508 33 660 955 87
 123130 74 395 480 518 608 996 124042
 44 370 520 631 69 771 78 125157 278
 328 71 83 558 684 777 802 67 922 126141
 76 234 97 313 30 415 46 874 905 86
 127051 167 221 44 73 96 444 78 95 572
 638 55 128026 118 70 207 76 386 528 52
 62 670 766 129016 98 168 82 98 359 80
 654 783 831 97 5
 130018 201 349 447 511 29 613 915 80
 131044 120 239 309 637 47 827 65 914
 132351 461 532 74 623 875 133065 379
 87 454 566 619 28 801 933 86 134034 35
 156 82 492 94 524 675 76 818 931 77 99
 135142 229 35 66 412 76 595 99 622 81
 753 880 136144 296 329 37 61 99 434
 618 64 710 904 79 137056 75 108 90 93
 271 382 414 88 644 138099 177 392 419
 518 650 52 91 766 847 139056 131 218
 29 371 74 667 980 96
 140030 613 808 93 931 141065 68 69
 123 55 234 416 21 68 610 734 61 875
 988 142095 118 204 63 86 379 525 31
 606 26 39 326 143021 35 207 364 52
 851 74 144262 303 96 426 86 666 952
 145328 417 652 722 925 146039 267 383
 447 790 896 908 85 147106 71 207 516
 17 796 861 904 8 64 77 148110 27 319 20
 500 01 149092 122 41 208 371 574 89
 617 79 862
 150046 208 415 506 67 826 74 908
 48 80 151107 32 87 532 44 614 57 81
 812 930 152055 164 90 96 371 430 522
 74 656 912 70 81 153045 77 124 44 312
 445 566 717 22 888 988 97 154111 312
 53 451 82 518 618 810 70 155058 110 42
 80 411 634 78 813 156089 175 372 95
 582 920 157024 100 514 73 822 44 158028
 282 343 525 650 90 700 63 879 159017
 143 89 975 88
 160032 254 310 428 509 869 991
 161036 85 157 268 494 791 804 68 962
 162003 161 243 66 424 54 657 163039
 153 204 64 323 568 640 74 99 862 164000
 9 13 37 262 379 530 70 72 676 39 804
 51 165079 81 163 378 541 977 166038 142
 39 67 764 72 898 167413 558 713 896
 168022 430 77 568 782 952 169019 89 243
 416 578 657 82 804 7

II-gie ciągnięcie

80 239 719 30 1151 306 531 2033 395
 650 62 3092 406 45 505 879 4199 376

409 613 5018 524 6237 47 371 495 581
 694 717 7047 67 184 288 8193 568 974
 9989
 11272 384 452 93 831 914 46 53 12172
 275 485 94 550 856 88 13058 595 688
 14216 335 680 87 15310 738 941 16184
 241 813 17078 82 272 470 504 984 18102
 447 727 803 19305 872 88 962
 20008 27 91 131 506 767 809 41 21568
 699 22237 746 810 23210 349 482 823
 24734 949 51 25026 434 564 26062 343
 412 766 824 51 67 83 90 27101 92 281
 373 28302 71 540 868 29023 106 8 593
 30402 14 31007 18 325 484 921 59
 32692 923 88 33177 209 369 431 537 44
 70 34274 479 507 81 831 35278 355 630
 776 981 36174 343 56 464 812 37067 312
 68 500 935 38318 97 570 648 834 39470
 559 94 772 821 973
 40637 848 41067 115 327 471 819 55
 42056 405 926 43321 951 44089 784 882
 976 45062 124 30 384 549 71 838 46274
 344 47145 200 7 31 336 504 694 780 864
 48344 437 665 782 49194 323 526
 50544 95 656 702 73 51249 426 52262
 64 345 51 75 846 53369 959 54363 844
 72 55280 389 452 534 56096 106 57599
 58079 460 787 59202 83 923 69
 60047 281 591 61074 232 77 327 687
 946 62516 676 791 812 63377 622 771
 943 64049 440 501 65330 438 606 892
 972 92 66011 114 59 364 982 67012 20
 27 664 78 63511 626 69012 53 296 459
 634 38 51
 70061 96 283 386 435 810 71011 544
 83 661 808 900 72957 73042 208 345 572
 74708 79 878 961 75521 936 76
 76292 449 909 77231 79 928 78406 643
 96 719 984 79034 90 493 665 704 882
 80118 538 64 881 911 81194 469 785
 877 82278 83125 84 218 365 484 84185
 97 365 586 85207 586 603 86003 80 196
 226 543 687 832 87172 204 357 815 88084
 104 66 87 89206 78 449 65 116 53 897
 90103 221 89 406 63 724 879 916 71
 91049 451 531 92226 543 990 94598 614
 91 724 71 95322 632 704 96018 50 139
 657 805 97326 93 422 510 98482 532
 99083 359 871 997
 100323 555 925 101318 46 97 488 539
 738 102551 82 646 971 103015 276 495
 779 934 104440 510 43 77 89 105427 556
 958 106558 600 838 926 27 107168 320
 23 500 5 905 108004 413 680 826
 110033 111101 62 79 434 954 112140
 204 418 86 658 952 113193 916 114298
 115878 116025 26 465 579 82 875 90
 117105 669 903 118256 377 618 119384
 576
 120206 121191 674 989 122130 510 751
 906 52 123066 304 82 547 633 903 124268
 367 411 125004 13 14 262 920 126123
 82 88 413 674 127168 417 635 970 128167
 466 129014 34 164 261 391 944
 130045 94 160 334 85 86 414 971
 131100 18 379 469 607 853 924 132021
 227 488 526 967 133462 993 134394 832
 54 922 135314 740 803 136236 64 345 572
 623 866 137432 575 138131 437 902 24
 139258 71 923 52
 140534 141075 118 214 545 644 756 81
 142024 295 822 87 143042 404 99 591
 612 970 144042 148 401 27 794 882
 145022 342 5860 706 951 96 146124 31
 500 26 729 147131 349 93 884 980 148487
 897 149283 336 581
 150018 607 910 151008
 152462 813 153135 281 903 154089
 166 224 155111 369 516 156549 69
 57242 426 645 158600 998 159074 128
 37 241 371 428 613
 160034 279 496 914 161139 888 162093
 296 307 66 553 698 163161 62 320 460
 93 165 504 677 166480 765 66 825 167091
 530 631 747 168046 203 327 499 582
 828 168200 26 301 947
 III-cie ciągnięcie
 277 304 854 1226 318 519 42 649 839
 986 2142 385 442 751 69 813 3217 80
 4106 746 5160 409 639 6138 271 335
 605 80 95 776 960 64 7086 425 795 860
 8091 584 783 9175 346 95 701 66 813
 10300 601 750 815 11081 193 658
 12281 312 436 54 802 61 933 13046
 168 83 481 732 893 14039 198 227 381
 406 62 584 89 91 640 840 952 15246
 373 91 541 876 959 16677 764 851 942
 17860 18086 667 745 917 19008 243
 399 550 646 52
 20022 65 138 390 531 712 971 21717
 22381 868 88 23095 233 415 722 93

912 24173 380 585 25064 67 272 848
 905 26122 480 722 817 27383 439 579
 28072 90 182 674 799 29253 472 561
 715 76 82 806 80 920 44
 30002 119 232 35 93 340 409 594 612
 29 934 31104 578 83 678 741 872 32320
 77 95 490 685 713 16 33106 71 279 443
 56 602 23 775 913 34103 781 858 952
 35088 114 287 849 36255 395 405 84 600
 37631 832 48 903.
 38395 446 848 997 39236 95 359 423
 640 813 44
 40101 29 44 295 695 854 98 41457 843
 42010 196 220 56 656 97 732 78 831
 43014 59 363 527 735 44080 217 476 501
 43 603 978 45029 128 260 584 896 46022
 79 127 61 271 417 610 809 47097 299
 561 606 811 83 48067 165 501 769 853
 49031 742
 50117 436 606 743 992 51103 340 448
 617 20 52002 88 302 86 465 53716 859
 912 54502 32 712 91 997 55052 219 403
 688 730 32 66 56457 382 972 57508 635
 941 58114 22 55 66 200 493 522 95 687
 722 850 80 59157 46 90 278 332 507 612
 33 60 772

BOGDAN LOT

Jasnowłosa Szatan

54

Powieść sensacyjna z życia współczesnego

STRESZCZENIE POCZĄTKU POWIEŚCI

Bezrobotny Jan Walczak włamuje się nocną porą do grobowca rodzinnego Hartenów, z zamiarem skradzenia zmarłemu w przeddzień Ryszardowi Hartenowi brylantowego pierścienia. W chwili, gdy odbił wielką trumny, Ryszard Harten, który został pochowany w letarzu, odzyskuje przytomność i zwraca się swemu wyhawcy że w grobowcu są zakopane skarby bezcennej wartości. Idąc za wskazówkami Hartena, Walczak rozkopuje ziemię w grobowcu i znajduje metalową skrzynię, wypełnioną klejnotami. Obawiając się, że zabierając część skarbu i opuszczając grobowiec, Harten nie wraca jednak do domu, okazuje się bowiem, że to jego żona wespół ze swoim kochankiem, doktorem Grantem, pochowała go żywcem, gdy zapadł w letarg.

Mineły trzy miesiące po tych wypadkach. Ryszard Harten był w Ameryce gdzie przybrał nazwisko Roberta Inka i postarał się o przedstawicielstwo na Polskę wielkiej firmy samochodowej, do którego zaangażował Walczaka na kierownika warsztatów, z pensją 1.000 zł. miesięcznie.

Po pewnym czasie — Walczak poznał Ritę Hartenową i zostaje jej kochankiem.

Hartenowa kupiła sobie wille w Alejach Ujazdowskich i wprowadziła się tam. W willi tej został zamordowany pewnej nocy dr. Grant.

O morderstwo został osadzony Walczak, którego sąd skazał na 2 lata więzienia. Podczas procesu Harten nawiązuje znajomość z Ritą.

Pewnego dnia zgłasza się do Hartena jakiś młodzieniec i prosi o posadę. Ryszard poznaje w nim swego syna z pierwszego małżeństwa, lecz — oczywiście — nie zdradza swego incognito.

Syn wyznaje mu iż przyjechał z Rosji wraz z wujem Zubowem odnaleźć skarby po zmarłym ojcu.

Namówiony przez Mikołaja Zubowa, Julian wkłada się do sypialni Rity, by zdobyć plany, jednak Rita się budzi. Wówczas Julian mówi jej, że jest synem Ryszarda z pierwszego małżeństwa, poczem ucieka.

Przy pomocy „Błędego Józka” Walczak ucieka z więzienia i przychodzi nazajutrz do Rity, która mu jednak oświadcza, iż wszystko między nimi skończone.

Harten udaje się wraz z Ritą do grobowca, by zdobyć skarb. W grobowcu jednak rozlega się jakieś tajemnicze głosy, wobec czego oboje opuszczają cmentarz. Na ulicy czeka na nich tasama taksówka kierowana przez „Błędego Józka”. Między Ritą a Ryszardem wynika nagle nieporozumienie. Rita umawia się z „Błędym Józkiem”, iż on pomoże jej zdobyć skarby z grobowca. Potem Rita wchodzi do swego buduaru i tu znajduje na stoliku kartkę papieru, na której wypisane są charakterem Ryszarda słowa: „Strzeż się! Umarli żyją i pragną zemsty”. Rita zamierza po zdobyciu skarbu, wyjechać z Warszawy.

Do Rity przybywa Mikołaj Zubow wraz ze swoim siostrzeńcem, Julianem Hartenem.

— O co panu chodzi? — prze-
rwała Rita z grymasem zniecier-
pliwienia.

Zubow nie stracił bynajmniej
rezonu i mówił dalej, zapalając
się coraz bardziej:

— I do kogo miał się zwrócić
Ilija Harten w najgorszej chwili
życia? Gdybym ja coś miał, dał
bym mu ostatni grosz bez waha-
nia, bo to chłopak porządny,
uczciwy i ma dużo rozumu... A-
le dla mnie los nie jest lepszy,
niż dla niego... To ja sobie tak
pomyślał: przecie w Warsza-
wie mieszka szanowna małżon-
ka Ryszarda Hartena, a chociaż
to niby osoba obca, jednak ser-
ce będzie miała dla syna swego
męża, którego, jak mi wiadomo,
bardzo kochała... Mówie to Iliji,
a on mi mówi tak:

— Wuju Mikołaju, ja nie chcę
nic, ja chcę tylko zobaczyć żo-
nę mego papy, skoro jego już
nie mogą ujrzeć moje oczy...

On jest taka romantyczna du-
sza, ten Ilija... No, i jak pani wi-
domo, wlaź tu do mieszkania
przez okno, bo się bał, że go pa-
ni nie przyjmie i nie będzie chcia-
ła z nim rozmawiać... Taki on
już jest i — trudno... A jak wte-
dy do mnie przyszedł, to aż płakał
z radości, że widział małżon-
kę swego ojca... I mówił, że ta-
ka ładna i dobra, a serce jego
było pełne wesela, chociaż tego
dnia nic nie jadł, tak samo, jak
ja... Ja jeszcze raz bardzo prze-
praszą, że o tem mówię, ale...

Rita podniosła się z miejsca i
zapytała sucho:

— Ile mam panu dać? Pięćdziesiąt
złoty wystarczy?

— O, nie! — zaprzeczył bro-
dacz energicznym ruchem głowy.
— O, nie... Myśmy tu po jałmużnę
nie przyszli do szanownej pani...

— Wiec pocio?

Na tłustych wargach Zubowa
ukazał się chytry uśmiešek.

— Ja, proszę pani, nie mówię
w moim imieniu, bo ja sobie dam
radę, — rzekł, kiwając głową —
ale Ilija nie ma poprostu gdzie
spać... Gdyby pani była tak do-
bra i pozwoliła mu przenocować
ot, byle gdzie — i to na jedną,
dwie noce...

— Dobrze... — zgodziła się
Hartenowa po krótkim namyśle.
— Każę przygotować pokoik,
który stoi próżny...

— Ach, jaka pani szlachetna...
— rzekł z udaną emfazą Mikołaj
i tylną porozumiewawczo w
stronę Juliana, który nie ode-
zwał się przez cały czas ani słowem,
siedząc nieruchomo na
krzeselku.

Rita spojrzała w jego stronę,
poczem zwróciła się do Zubo-
wa:

— A może panowie jesteście
głodni?

— Nie, proszę pani. Nie śmieli
byśmy zresztą nadużywać go-
ścinności... A co do Iliji, to on
chętnie odwdzięczy się pani za
nocleg jakąś robotą... Może trze-
ba posadki wyfroterować, al-
bo jakieś reperacje przeprowa-
dzić? On wszystko umie i chętnie
popracuje, bo natura u niego
ambitna i on nie lubi nic brać
darmo...

— To jest zupełnie zbytecz-
ne... — odparła Hartenowa. —
Nie robię przecie nic takiego,
co wymagałoby wdzięczności...
To wszystko, co pan chciał ode-
mnie?

— Tak jest, łaskawa pani...
Bardzo, bardzo dziękuję... No, Ili-
ja, podziękuj i ty! — zawołał
brodacz w stronę swego sio-
strzeńca.

— Dziękuję... — bąknął Julian,
mieniąc się na twarzy.

Rita zadzwoniła na pokojówkę
i wydała jej odpowiednio po-
lecenia, poczem pożegnała swo-
ich gości i wyszła z pokoju.

Wtedy Zubow otarł chusteczką
czoło, podszedł do młodzieńca
i poklepał go z zadowoleniem
po plecach.

— Styszał ty, jak ja tu ładnie
gadałem? — powiedział, chicho-
cząc z cicha. — No, teraz już naj-
ważniejszą część roboty mamy
już poza sobą... Reszta leży w
twoich rękach... Ilija, o czem ty
myślisz, jak ja do ciebie mówię?
Będziesz ty mnie słuchał, czy
nie?

— Słucham, słucham...

— To uważaj dobrze, co ci po-
wiem... — Zubow przyciszył
głos i nachylił się niżej do ucha
Juliana. — Ty tu musisz być cią-
gle w pogotowiu i patrzeć, kiedy
ona wyjdzie i na jak długo...
Służby jest tu mało, a pokojów
dużo, rozumiesz? Jak jej nie bę-
dzie, pójdziesz odrazu do sypialni,
otworzysz szafę i wyciągniesz
kasetkę...

— Nie... próbował sprzeciwić
się Julian, ale umilkł natych-
miast, ujrzawszy wlepione w sie-
bie nienawistne mongolskie oczy
Zubowa.

Wzrok ten miał w sobie tyle
wymowy i siły, że młody narko-
man zdał sobie odrazu sprawę z
beznadziejności swego oporu.

Z cichym westchnieniem opu-
ścił głowę na piersi, wysłuchaw-
szy już spokojnie do końca in-
strukcji wujka Mikołaja...

Była godzina czwarta...

Zubow opuścił wille i udał się
do pobliskiej restauracji, gdzie
wypił kilka kieliszków wódki...

Około godziny piątej wrócił

znowu i zastał już Juliana w
przygotowanym dlań pokoiku,
znadującym się niedaleko drzwi
wejściowych.

— Co słychać? — zapytał,
stając na progu. — Wyszła?

— Nie...

W tej chwili rozległy się w
hallu czyjeś kroki.

Brodacz skoczył na palcach w
kierunku drzwi i przygnał ok-
kiem do dziurki od klucza.

Trwał w tej pozycji przez
dłuższy czas, poczem zwrócił
się z rozjaśnioną twarzą do sio-
strzeńca:

— Wszystko składa się dosko-
nale... Ona wyszła!.. Nie trać
czasu i zabieraj się do roboty...
Ja tymczasem pójdę do służby
i będę im opowiadał jakieś ba-
jeczki, żeby ci nikt nie przeszką-
dził.. Za pół godziny będę z po-
wrotem... No, Ilija, tylko tym ra-
zem spis się dobrze, bo gdybyś
znowu coś nabroił, żałbym nie
miał litości dla ciebie...

— A może ona zaraz wróci?
— rzekł Julian z obawą.

— Nie bój się, bo ja będę na
straży... A w razie czego —
nas jest dwóch, a ona — jedna.
Mam nadzieję, że damy sobie z
nią radę...

Mówiąc to, Zubow, sięgnął
machinalnie ręką do kieszeni, w
której przechowywał zawsze
swoją fińską sztylę.

Julian nic nie odpowiedział,
tylko poruszył bezdźwięcznie
wargami, spoglądając na wujka
przestraszonymi oczami.

— No, czego jeszcze stoisz? —
warknął Zubow ze złością. —
Prędzej, prędzej!...

Młodzieniec wszedł z po-
koju, jak skazaniec, udający się
na miejsce egzekucji...

ROZDZIAŁ XLI.

Niespodzianka

Służba Hartenowej przyjęła
Mikołaja Zubowa bardzo ser-
decznie, uważając sobie za za-
szczyt niebylejaki, iż „książę
kaukaski”, za jakiego się podał
sprytny aferzysta, raczy trakto-
wać prostą pokojówkę i kucha-
kę jak osoby ze swojej sfery.

A on opowiadał im niestwo-
rzone historie o swoich daw-
nych majątkach, które zabrali
mu bolszewicy i o miłośkach z
wysoko urodzoną księżniczką
młodym i hrabiąkami.

Po upływie pół godziny Zu-
bow wrócił do pokoiku Juliana i
zastał swego siostrzeńca w pa-
cie i kapeluszu na głowie.

— Dokąd idziesz, Ilija?

(Dalszy ciąg jutro)

Nowy zarząd S.M.P. w N. B eruniu

W lokalu p. Kusiowej w N. Bieruniu odbyło się w ub. niedziele walne zebranie członków S. M. P. na którym po udzieleniu ustępującemu zarządowi absolutorjum i po referacie p. Jaromina Stanisława, patrona Stow. dokonano wyboru nowego zarządu, do którego m. in. weszli: Fr. Kucz prezes, Franc. Bibrzycki zast. prezesa, Franc. Latocha sekretarz, Rufin Łoskot zastępca sekrr., Fr. Wicik skarbnik, Reinhold Michalik nacz. sportowy, Fr. Palka zelator, Maksym. Kucz gospodarz i bibliotekarz.

W roku bież. Stow. M. P. w N. Bieruniu obchodzić będzie 10-lecie swego istnienia.

REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO

Sobota, dnia 13.1 o godz. 20: „Chce właśnie ciebie”.
Niedziela, dnia 14.1. o godz. 16: „Beleem Polskie” (dla Zakł. Rohenlohe); o godz. 20: „Chce właśnie ciebie”.
Wtorek, 16.1 o godz. 19.30: „Opowieści Hoffmanna” (występ A. Sari).
Środa, dnia 17.1 o godz. 20: „Chce właśnie ciebie”.
Czwartek, dnia 18.1 o godz. 20: „Zaloga A” (premiera).
TEATR POLSKI NA PROWINCJI
Poniedziałek, dnia 15.1 o godz. 19: „Beleem Polskie”. Mikołów.
Piątek, dnia 19.1 o godz. 20: „Trójka hultajska”. Zabrze.
SENSACJA TEATRZYKU „ZALOGA A”

Teatr Polski przystąpił już do montowania nowego utworu, który niebawem wejdzie na afisz. Jest nim „Zaloga A” Jana Brzozy. Wystawienie tej sztuki jest nielada sensacją w życiu teatralnym. Wszakże p. Brzoza należy do tych samorodnych talentów, które w ostatnich czasach zwracają na siebie uwagę całej Polski. Tak było z „Zyciorysem własnym robotnika” Jakóba Wojciechowskiego, tak było z pa miętnikami bezrobotnych i t. d. W tej grupie stanowisko Brzozy jest „murowane”. Utwory jego, a zwłaszcza „Zaloga A” to nie opanowania literackie, lecz samo życie, schwyczone na gorącym uczynku — życie którym żyje autor, które zna na wylot — które nam daje w sposób prosty jasny i niesfałszowany. Poraz bodaj pierwszy urzeczywistnia życie górników oddane bezpośrednio i w całej jego prawdzie. „Zaloga A” reżyseruje Z. Biesiadecki.

RADJO

KATOWICE, Sobota 13 stycznia, 7.00: Sygnał czasu. 7.05: Gimnastyka. 7.20: Muzyka z płyt. 7.55: Chwilka gospodarstwa domowego. 11.50: Wiadomość bieżąca. 11.57: Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.05: Muzyka salonowa. W przerwie: 12.30: Wiadom. meteorolog. 15.20: Wiadomości gospodarcze i eksportowe. 15.40: Muzyka (płyty). 15.55: Chwilka lotnicza i przelotowa. 16.00: Audycja dla chórców. 15.40: Kurs średni języka francuskiego. 16.55: Transmisja nabożeństwa z Ostrzej Bramy w Wilnie. 18.00: Odczyt p. t.: „Nauka i oświata polska na Pomorzu w latach niewoli”. 18.20: Skrzynka pocztowa dla dzieci. 18.40: Recital śpiewaczy Heleny Lp w skiej. 19.05: Rozmaitości. 19.10: „Femeninami rachmistrze”. 19.25: „Recytacje poezji”. 19.40: Wiadomości sportowe. 20.00: Koncert muzyki lekkiej. 21.00: Muzyka (płyty). 21.20: Koncert Chopinowski. 22.05: „Wycieczki krakowskie”. 23.00: Wiadomości meteorologiczne. 23.05 — 24.00: Muzyka taneczna.

Ożywienie na „zielonej granicy”

Po poświętecznej apatii przemysłników daje się zauważyć silne ożywienie ruchu przemysłowego. W szczególności podległy komisar jатовi w Szarleju odcinek granicy „cieszy się dużym powodzeniem”.

W ciągu ubiegłej doby zatrzymały patrole strażników „spora paczkę”. Oto nazwiska zatrzymanych: Jan Kutleta i Paweł Sowa z Łagiewnik śl. (200 pomarańcz), Julia Kain i Maria Krawczykowa z Wielkiej Dąbrówki (5 i pół m. wstążki jedwabnej), Michał Opusz-

czek z Czeladzi (pow. Bedzin) (za palniczki, kamienie do zapalniczek, zabawki i 8 kg. pomarańcz), Stefan Wróblewski i Mieczysław Kojdym z Sosnowca (14 kg. pomarańcz), Jan Kokot z Michałowicz (15 szt. orzechów kokosowych), Maria Hajdowa z W. Piekar (6 kg. migdałów). Poza tem zatrzymano za nielegalne przekroczenie granicy Stefana z Maciejkowic.

Jak na jeden dzień — plon nienajgorszy.

Samochód wpadł na drzewo pod Żychlinem Trzy osoby kontuzjowane

Na szosie wojewódzkiej w Żychlinie (pow. tarnogórski) zdarzył się onegdaj popołudniu nieszczęśliwy wypadek samochodowy.

Samochód osobowy PZ. 46915 zdążający do Katowic wskutek niemożności wyminięcia przejeżdżającego w tym samym kierunku rowerzysty i wskutek gołoleźy wpadł na przydrożne drzewo a następnie stoczył się do niezbyt głębokiego rowu. Wypadek ten pociągnął za sobą lekkie zranienie odłamkami szkła trzech znajdujących się w samochodzie osób, a mianowicie: prowadzącego samochód Bronisława Kaczmarka, przemysłowca z Krzywina pow. Kościan (Wlkp.), jego żony Zofii i szofera Kazimierza Nowaka.

Wypadek ten mógł być w skutkach znacznie cięższy gdyby nie fakt, iż w ostatniej chwili zdołał szofer opanować oba hamulce.

Pośredni sprawca wypadku rowerzy-

sta obawiając się następstw — odjechał w kierunku Tarn. Gór.

12-latek wyfrunął w świat

Policję w Świętochłowicach zawiadomiono o wydaleniu się w dn. 8 b. m. z domu rodziców 12-letniego Emila Zubera, syna Józefa, który do tej pory nie wrócił i zaginął po nim wszelki ślad.

Opuszczając mieszkanie rodziców chłopiec zabrał koszyk z ciastkami, które miał zanieść na sprzedaż do Rudy śl.

Osoby, które miałyby jakiegokolwiek wiadomości o zaginionym chłopcu zechcą podać je zropaczonym rodzicom lub policji.

Bata w Polsce

W końcu ubiegłego miesiąca nastąpiło we Lwowie otwarcie 90-go oddziału sprzedaży Polskiej Fabryki Obuwia Bata w Chelmku (woj. krakowski). Dyrektor Fabryki p. Adam Kapko udzielił w związku z otwarciem Oddziału przedstawicielom prasy szeregu informacji, dotyczących zarówno działalności firmy Bata w Polsce, jakoteż ciekawych szczegółów popartych liczbami statystycznymi o wytwórczości i konsumpcji obuwia w Polsce, poczynając od eksportowych i t. p.

Ponieważ w adomości te bezsprzecznie zaciękawia szerokie sfery społeczeństwa, pragniemy podzielić się nimi przynajmniej w skrócie z naszymi czytelnikami. Wszystkie wyroby sprzedawane w magazynach firmy Bata w Polsce, pochodzą z fabryki w Chelmku, zatrudniającej w chwili obecnej

800 robotników polskich,

bow em od lipca r. b. firma Bata nie sprowadziła ani jednej pary obuwia z zagranicy. Chelmek wyrabia obuwie skórzane, gumowe i kałasze. Obecna produkcja wynosi około

1.200.000 par rocznie.

Fabryka w Chelmku istnieje dopiero od 2-eh lat i stale zwiększa swą produkcję.

Fabryka wniosła do Polski nowe metody pracy stosowane w zakładach Bata w Zlinie, wyrabiających obecnie 150.000 par obuwia dziennie. Zaraz na początku swej działalności firma Bata

obniżyła cenę obuwia

w Polsce, utrzymując cenę sprzedaży obuwia w relacji 1 q. żyta — 1 para obuwia, a więc relację przedwojenne i to mimo spadku cen zboża o 50 proc.

Polska zużywa obecnie 15.000.000 par obuwia rocznie, a zatem zaledwie

pół pary na jednostkę,

podczas gdy w Czechosłowacji przypada 3 i pół pary obuwia na jednostkę. Przyjmując wzrost konsumpcji w Polsce tylko do 1-eh pary na jednostkę, znajdzie się miejsce na produkcję dalszych 15.000.000 par rocznie.

To powiększenie konsumpcji spowodowałoby wzrost zarówno produkcji fabrycznej, jak i rekodzielni czej. Poza tem musiałoby automatycznie przyczynić się do powiększenia produkcji przemysłu garbarskiego o całe 100 proc., wyciągając tę dziedzinę przemysłu rodzimego z krytycznego położenia, w którym znajduje się obecnie ze względu na

brak zatrudnienia,

Również wielce dodatni wpływ wywarłoby na gospodarkę skórąmi surowcem na ceny tychże, a pośrednio i na rolnictwo

Produkcja fabryczna obuwia skózanego w Polsce wyraża się cyfrą półtora miliona par rocznie, jest to zatem zaledwie 10 proc. ogólnej produkcji obuwia w Polsce. Liczby te dowodzą, że fabryczna produkcja obuwia

nie ciąży zupełnie na interesach

rekodzieła

polskiego, a przyczynia się jednocześnie z natury rzeczy do wzrostu konsumpcji.

Fabryka Bata w Chelmku jest 1-szą i jedyną wytwórnią obuwia skózanego w Polsce, która zamiejscowała eksport obuwia polskiego zagranicę. Nie wątpimy, że dzięki znajomości potrzeb rynków zagranicznych, sprężystej organizacji sprzedaży i uznania godnej inicjatywie kierownictwa, cyfry eksportowanego obuwia będą się stale powiększać, wpływając dodatnio na kształtowanie się naszego bilansu gospodarczego.

Echo wyborów Rady Zakł. w mag stracie katowickim

W piśmie „Pracownik Umysłowy” wydawanym przez p. Brzeskótę ukazało się fałszywe sprawozdanie z wyborów do Rady Zakładowej magistratu w Katowicach, mianowicie zatajono fakt, iż Fed. Prac. Umysłowych zdobyła 4 mandaty i sobie przypisano 4 mandaty, gdy tymczasem lista p. Brzeskótę zdobyła tylko 3 a nie 4 mandaty.

Pobożne życzenie p. Brzeskótę, że przewodnictwo rady pozostanie w jego rękach skończyło się fiaskiem, gdyż przewodniczącym rady jest nadal p. Maciński, członek Fed. Prac. Umysł.

Bezrobotni cierpią chłód

Ostatnio zabieraliśmy kilka razy głos w sprawie zaopatrzenia bezrobotnych niektórych gmin pow. tarnogórskiego w węgiel.

W szczególności na brak środków opałowch cierpią bezrobotni mieszkańcy Radzionkowa, Rojcy, Nankła i najbliższej okolicy, to też nie można się dziwić bezrobotnym, że ryzykując zdrowie a nieraz życie wstawiają się na tej drodze w opał.

Czas byłby najwyższy aby władze postarały się o odpowiednie kwantum węgla dla najbardziej-szych.

Masowe wędrówki bezrobotnych na tory kolejowe odcinka Tarn. Góry — Rojca nie tylko że nie ustają ale powtarzają się stale, po kilka razy dziennie.

Uzbrojony od stóp do głowy

Policja w Brzezinach Śl. przeprowadziła onegdaj rewizję w mieszkaniu Teodora Gibasa (Powstańców 9) gdzie w pościeli znalazła rewolwer bębnowy cal. 08 oraz 13 naboży. Obawiając się odpowiedzialności Gibas wyciągnął z ukrycia 2 strzelby myśliwskie wraz z amunicją, które dobrowolnie wydał przedstawicielom władzy.

Za nieprawne posiadanie broni odpowie Gibas w sądzie.

ogłoszenia DROBNE

SPRZEDAM 6-morgowy grunt z murowanymi zabudowaniami gospodarczymi krytymi paną oraz 6-pokołowym domem mieszkalnym, szopami, stodołami, chlewami itp. Zgłoszenia u nacz. gminy w Olszynie lub pisemnie do Pawła Iredka, Olszyna poczta Herby Śląskie, pow. Lublinitz.

DWA ROWERY UŻYWANE jednak w dobrym stanie, meski i damski sprzedam tanio za gotówkę. Jan Michalik, Lublinitz ul. Podmiejska 4

ZA WEKSLE przeczennie wystawione a przez Jana Kluczkę żyrowane nie odpowiadają. Feliks Lehman, Katowice-Brwnów

ZASTĘPSTWO — agencję przyjmie na G. Śląsk i b. Kongresówkę Edmund Sieroń, Michałowice, woj. Śląskie, ul. Szkolna 12.

HOMEOPATA Stawiarski, Ochojec koło Katowic, ul. Wolności 38 udziela porad i leczy wszystkie choroby. Godziny przyjęć: 14—19, niedziele i święta 9—10.

MŁODZIENIEC, lat 19, z ukończ. 6 klasami gimn. poszukuje jakiegokolwiek zajęcia, najchętniej w biurze. Łaskawe zgłoszenia do N. Czasu pod „Poszukujący”.

ABONAMENT miesięczny w administracji wzgl. zamiejscowy zł 2.50 zagranica zł 5.50

CENY OGŁOSZEN: Cała strona w tekście zł 500, pół strony zł 275, 1 mm. wiersz i łamowy opisowe zł 250, specjalne zł 150 reklamy 60 gr. drobne 15 groszy za wiersz W niedziele i dni świąteczne 25 proc. drożej